

UBER W 20 LAT CHCE W PEŁNI ZELEKTRYFIKOWAĆ SWOJĄ FLOTĘ

Uber zadeklarował całkowitą elektryfikację swojej floty taksówek do 2040 roku - informuje serwis BBC. W USA, Kanadzie oraz miastach Europy całkowita elektryfikacja pojazdów Ubera ma zostać wdrożona o dekadę wcześniej, do 2030 r.

Według Ubera deklaracja elektryfikacji to część działań firmy z zakresu odpowiedzialności za udział w walce ze zmianami klimatycznymi.

Spółka zapowiedziała, że planuje zainwestować 800 mln dolarów we wsparcie swoich kierowców w procesie przesiadania się z aut spalinowych do pojazdów elektrycznych. Inwestycja pozwoli m.in. na współpracę z producentami samochodów celem uzyskania odpowiednich zniżek dla kierowców Ubera chcących nabyć nowy, elektryczny samochód. Zmiany promujące elektryfikację obejmą również aplikację Ubera. Użytkownicy będą mogli zamówić przejazd samochodem w całości elektrycznym, bądź też z napędem hybrydowym - do tej pory takiego wyboru Uber nie oferował. Opcja wyboru napędu samochodu dla planowanego przejazdu jest obecnie wdrażana w 15 miastach USA za dodatkową opłatą jednego dolara doliczaną do każdego przejazdu. Do końca roku ma pojawić się w ponad 65 miastach na całym świecie.

"Jako największa platforma mobilności na świecie musimy być odpowiedzialni za to, by robić więcej i bardziej agresywnie walczyć ze zmianami klimatu" - napisał na blogu firmowym prezes Ubera Dara Khosrowshahi.

"Nie jesteśmy pierwsi w stawianiu sobie ambitnych celów elektryfikacji - ale jako pierwsi planujemy je zrealizować" - dodał.

Jak przypomina serwis BBC, Uber i jego główny konkurent - firma Lyft - wielokrotnie były krytykowane za swój udział w zanieczyszczeniu powietrza przez spaliny pochodzące z ruchu samochodowego. Brytyjski nadawca publiczny przywołuje również badania, które wykazały, iż przejazdy oferowane przez Ubera i Lyfta w wielu wypadkach zastępują wybierane wcześniej bardziej ekologiczne sposoby transportu, takie jak chodzenie, jazda rowerem bądź transport publiczny.

Lyft zadeklarował w czerwcu elektryfikację swojej floty do 2030 roku, jednakże - jak zwraca uwagę BBC - nie podał żadnych szczegółów dotyczących wsparcia kierowców, z których wielu świadczy usługi przewozowe korzystając ze swoich prywatnych pojazdów.